

Co o języku tureckim uczący języka polskiego jako obcego wiedzieć powinien

1. Z roku na rok odnotować można dostrzegalny wzrost studentów z krajów Unii Europejskiej przybywających do Polski w ramach programu Erasmus. Podobnie dzieje się w Centrum Kultury i Języka Polskiego dla Cudzoziemców działającym przy Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Coraz częściej również pojawiają się studenci z Turcji. Nauka polskiego jest dla nich doświadczeniem o tyle specyficznym, że język turecki jest językiem aglutynacyjnym¹, podczas gdy język polski – jako język indoeuropejski – jest językiem fleksyjnym. Oczywiście, bardzo rzadko język polski jest dla przybyłych do Polski Turków pierwszym językiem indoeuropejskim, z którym mają do czynienia; studenci posługują się zwykle jakimś językiem zachodnioeuropejskim, najczęściej jest to język angielski. Jednakże znajomość chociażby wspomnianego języka angielskiego jest wśród nich bardzo różna. Nierzadko jest to znajomość na poziomie całkowicie podstawowym. Nowo poznawany język polski, jak to zwykle bywa przy nabywaniu języka drugiego (L2), wchodzi w różne interferencje (*intralingual transfer* – Jaszczółt 1995; transfer bilingwalny – Lewandowska-Tomaszczyk i in. 2004, 223) z językiem pierwszym (L1) opisywanych studentów, co częstokroć powoduje powstawanie transferu negatywnego². Naturalnie, łatwiej przyswaja się tę wiedzę, którą można zakotwiczyć we wcześniejszych doświadczeniach (w przypadku nabywania L2 jest to inny znany już język, najczęściej L1). Analiza kontrastywna pomaga przewidzieć błędy, które mogą być popełniane przez uczących się danego języka. Przy czym im dalej uczący się postępuje w poznawaniu nowego języka, tym mniejszy staje się wpływ jego języka pierwszego, a bardziej opiera się on na nowych doświadczeniach nabytych w ramach przyswajania języka docelowego (Jaszczółt 1995; Douglas Brown 2000, 224).

Prezentowany w niniejszym artykule zarys analizy kontrastywnej języków polskiego i tureckiego ma na celu ukazanie z jednej strony, z jakimi problemami Turek uczący języka polskiego na poziomie podstawowym może się spotkać, a z drugiej strony, które zagadnienia językowe nie powinny przysporzyć w trakcie nauki większych kłopotów. Z racji charakteru publikacji, jest to

¹ W Europie aglutynacyjnością charakteryzują się również inne języki nieindoeuropejskie: estoński, fiński, węgierski i baskijski. Język turecki wywodzi się z ogromnej grupy języków altajskich, obejmującej oprócz języków tureckich języki mongolskie i tungusko-mandżurskie.

² Posługiwanie się danym językiem powoduje wykształcanie się pewnych nawyków komunikacyjnych, które w różny sposób oddziałują na nowo przyswajany język. Mogą one ułatwiać (najczęściej przez analogię do języka wcześniej poznanego) uczenie się poszczególnych elementów nowego języka lub mogą ten proces utrudniać, powodując między innymi powstawanie różnych błędów interferencyjnych, wynikających z szukania analogii do tego, co już się zna. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z transferem pozytywnym; w drugim – z transferem negatywnym (Berko Gleason i Bernstein Ratner 2005, 485).

jedynie selektywne ukazanie problemów, na jakie warto zwrócić uwagę na początkowym etapie nauki polskiego.

2. System fonetyczny języka tureckiego nie jest zbyt skomplikowany. Składa się nań około 30 dźwięków z odpowiadającymi im 29 literami (21 oddającymi spółgłoski i 8 przypisanymi samogłoskom) opartymi na alfabecie łacińskim, którym po upadku Imperium Osmańskiego zastąpiono alfabet arabski w 1928 roku. Był to jeden ze skutków reform przeprowadzonych przez pierwszego prezydenta demokratycznej Turcji Kemala Atatürka, zmierzających do uniezależnienia państwa od islamu. Jeśli idzie o litery odpowiadające samogłoskom, poza *a, e, i, o, u* mamy jeszcze dwie samogłoski zapisywane jako *ü* i *ö* (czytane są podobnie jak odpowiadające im niemieckie litery z przegłosem) oraz samogłoskę przypominającą polskie *y*, która zapisywana jest jako *ı*. Charakterystyczną cechą tureckich samogłosek jest to, że wymawiane są – w porównaniu z polskimi – krótko; wymawiane są dłużej, jeżeli w zapisie po danej samogłosce pojawi się litera *ğ*. Spośród liter odpowiadających tureckim spółgłoskom: *a, b, c, ç, d, f, g, ğ, h, j, k, l, m, n, p, r, s, ş, t, v, y, z* prawie wszystkie są czytane podobnie jak w języku polskim. Literami niewystępującymi w polskim alfabecie są: *ç*, które odpowiada mniej więcej polskiemu dwuznakowi *cz*; *ş* wymawiane jest podobnie jak polskie *sz*. Tureckie *y* jest wymawiane jak nasze *i* niezgłoskotwórcze. Należy zwrócić uwagę studentom na dwie litery, które występują w obu językach, lecz są odmiennie czytane, stąd mogą powodować transfer negatywny. Są to: tureckie *c*, które odczytywane jest jak polskie *dź*, oraz turecka litera *j*, która czytana jest mniej więcej jak polskie *ż*. W tych dwóch wypadkach Turcy mogą się na początku mylić, więc dobrze jest to od razu wskazać i przećwiczyć. Poza tym konieczne jest oczywiście przećwiczenie szeregów *S – Ş – Ş* w parach minimalnych, szczególnie chodzi tu o głoski ciszące, które w tureckim systemie fonologicznym nie występują. Oprócz tego należy poświęcić również odpowiednią liczbę ćwiczeń wymowie zbitek spółgłoskowych, które uczącym się polskiego sprawiają zwykle sporo problemu.

Charakterystyczna dla języka tureckiego jest harmonia wokaliczna. Polega ona na adaptacji wszystkich samogłosek afiksalnych danego wyrazu do samogłoski występującej w rdzeniu wyrazu. Adaptacja ta podlega upodobnieniu samogłosek, występujących w dołączanych afiksach, do samogłoski rdzennej z uwzględnieniem dwóch cech fonologicznych: przedniej/tylnej artykulacji samogłosek oraz płaskiej/zaokrąglonej artykulacji samogłosek. Efektem wokalizmu jest to, że tylko samogłoski rdzenne mają stałą wartość fonologiczną (Polański 1999, 233); samogłoski występujące w częściach dołączanych w procesie aglutynacji do rdzenia dostosowują się pod względem wspomnianych wyżej właściwości fonologicznych do samogłoski obecnej w rdzeniu, np. *İngilizim* 'jestem Anglikiem', *Türküm* 'jestem Turkiem', *Almanım* 'jestem Niemcem', *menmununum* 'jestem szczęśliwy'.

3. Ogólnie, nosiciele języka tureckiego, ucząc się polskiego, muszą się przestawić na fleksyjny charakter języka polskiego. Polega to głównie na tym, że w języku fleksyjnym dana część dołączana

do rdzenia może kumulować kilka funkcji, podczas gdy w języku tureckim poszczególne dołączane do morfemu rdzennego afiksy są z reguły jednofunkcyjne. Na przykład polska forma *domów* składa się z rdzenia *dom* i dwufunkcyjnego (wskazuje na liczbę i przypadek) morfemu *-ów*, podczas gdy w tureckim *evlerin*, poza rdzennym *ev* 'dom', mamy sufiks *-ler* wskazujący na liczbę mnogą oraz sufiks *-in* wskazujący na dopełniacz (dla porównania: *evler* 'domy', *evin* 'domu'; Polański 1999, 21). Podobnie będzie na przykład z zaimkami osobowymi, które w języku polskim mają osobne formy, podczas gdy w tureckim podlegają one również zasadom aglutynacji, czyli doklejaniu kolejnych informacji na temat morfemu rdzennego poprzez użycie określonych sufiksów (w tureckim przypadki mają niekiedy przypisane nieco inne funkcje niż w polskim, np. Nom. *ben* 'ja', Gen. *benim* 'mój', Dat. *bana* '(do) mnie', Acc. *beni* 'mnie' – bezpośredni obiekt czynności, Loc. *bende* '(we) mnie', Abl. *benden* 'niż ja, ode mnie'). Formy tureckie mają więc bardziej kompozycyjny i regularny charakter, a do wielofunkcyjności polskich przypadków i wielofunkcyjności końcówek będą się musieli adeptci języka polskiego przyzwyczaić.

Pewną trudność może sprawić Turkom zrozumienie użycia przymiotników i przysłówków w języku polskim, bowiem w samym tureckim nie istnieje taki podział (por. *iyi – dobry; iyi çalışır – on/ona pracuje dobrze*). Należy więc wprowadzić różnice typu *dobry* vs. *dobrze* w odpowiednich kontekstach zdaniowych ze świadomością, że dla uczących się może to być rozróżnienie z początku mało jasne.

Czasowniki przyjmują inne formy w zależności od tego, w której osobie jest podmiot. Podobnie jak w polskim, w tureckim są trzy osoby w liczbie pojedynczej (*ben, sen, o*) i trzy osoby w liczbie mnogiej *biz, siz, on* lub *onlar*). Wprowadzając zaimki osobowe, trzeba dłużej zatrzymać się przy trzeciej osobie – w tureckim nie ma podziału na rodzaje, stąd w trzeciej osobie mamy tylko jedną formę. Analizując zakończenia polskich rzeczowników, studenci powinni jednak dość szybko zrozumieć ogólne reguły podziału rzeczowników na rodzaje w języku polskim.

Czas teraźniejszy nie powinien Turkom, posługującym się dwoma czasami teraźniejszymi, sprawić problemu – w języku polskim jest tylko jeden, wystarczy więc przyswoić sobie końcówki poszczególnych odmian i, co może być dla niektórych trudne, uczyć się poszczególnych czasowników wraz z formą pierwszej i drugiej osoby, żeby zapamiętać koniugację. Należy również zwrócić uwagę na czas przeszły. Turcy mają dwa czasy przeszłe, ale stosują je w zależności od tego, jakimi informacjami dysponują na temat zaistniałej sytuacji. Jeśli byli świadkami wykonywania danej czynności, wybiorą czas przeszły z sufiksem *di/di*; jeżeli zaistnienie danej czynności znają ze słyszenia, wybiorą formę z sufiksem *-miş/-miş*. W tureckim używany jest też czas zaprzeczony. Prezentacja polskich czasów przyszłych powinna być dokonana poprzez ukazanie w kontekstach komunikacyjnych różnicy między czasem prostym (dokonanym) i złożonym (niedokonanym) na bazie wcześniejszych rozróżnień aspektu dokonanego i niedokonanego.

Jeśli idzie o czasowniki modalne, warto wiedzieć, że w tureckim nakaz wyrażany jest sufiksem –meli/–malı dodawanym do rdzenia czasownika. Polskie móc ma swój turecki odpowiednik w postaci tureckiego *ebilmek*.

Formy posesywne wyrażane w języku polskim czasownikiem *mieć* mają w tureckim całkowicie inną postać. Są one zbudowane w oparciu o *var* ‘znajduje się/jest’ i *yok* ‘nie ma’, np. *Kedim var* ‘mam kota’, *Kedim yok* ‘nie mam kota’ (gdzie *keđi* to ‘kot’, zaś –*m* stanowi sufiks odnoszący się do pierwszej osoby liczby pojedynczej). Należy tu zwrócić uwagę, by uczący się nie mieszała zdań z formą osobową czasownika *mieć* z formami typu *jest / nie ma*.

Liczba mnoga rzeczowników w języku polskim może sprawiać Turkom trochę problemu. W ich języku rodzimym tworzy się ją bardzo regularnie przez dodanie –*ler/–lar* (w zależności od wartości samogłoskowej poprzedniej sylaby). Ogólnie, Turcy muszą się przestawić ze stosowania jednego typu sufiksu, uzależnionego od wartości wokalicznej, na bardziej konsonantyczny system języka polskiego, w którym istotne jest rozpoznawanie zakończeń polskich tematów fleksyjnych.

Turcy mogą też popełniać błędy przy połączeniach liczebników z rzeczownikami, pozostawiając rzeczowniki w liczbie pojedynczej, podobnie jak to ma miejsce w języku tureckim (por. *iki gūn* – jeden dzień, *ūç gūn* – dwa dni, *yūz gūn* – trzy dni etc.). Choć w innych kontekstach, gdy mówi się o obiektach w liczbie mnogiej, lecz bez określenia liczby, stosuje się normalnie liczbę mnogą (*gūnler* – dni). Jeśli natomiast chodzi o liczebniki złożone, są one w obu omawianych językach budowane podobnie (np. *dwadzieścia* – *yirmi*; *dwadzieścia jeden* – *yirmi bir*; *dwadzieścia dwa* – *yirmi iki* etc.), z tym że w tureckim nazwy dziesiątek są zupełnie inne niż nazwy jedności.

Język angielski jako język pomocniczy może wywoływać w trakcie tłumaczenia niepotrzebną komplikację związaną z rodzajnikami, które nie są używane ani w polskim, ani w tureckim, stąd mogą się wśród uczących się języka polskiego Turków pojawiać pytania o oznaczanie referencji w polskim. Jak wspomniano, polski jest pod tym względem podobny do tureckiego. W języku tureckim angielski rodzajnik nieokreślony oddaje się niekiedy przez użycie *bir* ‘jeden’, co w takich kontekstach mniej więcej odpowiada polskiemu leksemowi *jakiś*.

Zaimki wskazujące w języku tureckim, w odróżnieniu od polskiego układu dwuwymiarowego (*ten* – *tamten*), występują w układzie trójwymiarowym (*bu* – *şu* – *o*), podobnie jak np. w języku hiszpańskim. Dostosowanie odpowiedniego wyrażenia okazjonalnego nie sprawia tu raczej Turkom problemu. Komplikacje powoduje jedynie zastosowanie polskich zaimków w odpowiednim rodzaju, a z czasem, gdy poznają nowe przypadki, w odpowiedniej formie właściwej danemu przypadkowi.

Należy zwrócić uwagę Turkom uczącym się polskiego, że oficjalne formy czasownika są wyrażane w języku polskim w trzeciej osobie liczby pojedynczej i mnogiej. W języku tureckim jako oficjalne służą formy używane dla drugiej osoby liczby mnogiej (*moja kurtka* – *ceketim*; *twoja kurtka* – *ceketin*; *wasza kurtka, pana kurtka* – *ceketiniz*).

Zrozumienie sposobu tworzenia pytania w języku polskim nie sprawia zwykle Turkom zbyt dużego kłopotu, choć jest zupełnie inny niż w języku tureckim. W tureckim, aby z formy twierdzącej

stworzyć formę pytającą, dodaje się po czasowniku cząstkę *mi, mi, mü* lub *mu* (zgodnie z zasadami harmonii wokalicznej), np. *bu aile mutlu – ta rodzina jest szczęśliwa; bu aile mutlu mu? – czy ta rodzina jest szczęśliwa?; çay var – jest herbata; çay var mi? – czy jest herbata?* Najczęściej, po wyjściu od prostych przykładów zdań twierdzących i dodaniu partykuły *çy* oraz zaznaczeniu, że w języku polskim często budujemy pytania poprzez zmianę intonacji na wznoszącą, pytania są łatwe do opanowania.

Jeśli chodzi o przeczenia, trzeba zwrócić uwagę na miejsce polskiej partykuły *nie*. W języku tureckim przeczące formy czasownikowe otrzymuje się przez dodanie cząstki *-me* (oczywiście z zachowaniem harmonii wokalicznej) bezpośrednio po rdzeniu czasownika. Stąd np. *idę – geliyorum, nie idę – gelmiyorum*.

Szyk zdania jest w tureckim inny niż w języku polskim. Turcy muszą się przestawić z szyku SOV (podmiot – dopełnienie – orzeczenie) na szyk właściwy językom indoeuropejskim SVO (podmiot – orzeczenie – dopełnienie). Stąd na przykład polskie zdanie: *Piję wodę* będzie miało w tureckim odpowiednik: *Suyu içiyorum*, gdzie *su* oznacza *woda*, cząstka *yu* dodawana jest do dopełnienia i odpowiada naszemu biernikowi, zaś *içiyorum* jest progresywną formą czasu teraźniejszego czasownika *içmek*. Inny przykład: *Kadın kitabı okudu* to po polsku: *Kobieta czyta książkę* (w kolejności: *kobieta książkę czyta*). Podobnie: *Kitap nerde biliyorum* przełożone zostanie na polski jako: *Wiem, gdzie jest książka* (*kitap – książka, nerde – gdzie, biliyorum – wiem*).

4. Język turecki składa się, wedle informacji podawanych przez Tureckie Towarzystwo Językowe, z około 105 tysięcy leksemów, z czego 86% stanowią słowa rodzime, zaś 14% zapożyczenia³. Najwięcej zapożyczeń pochodzi z języka arabskiego (6463). Kolejno, wśród języków najbardziej wpływających na leksykę turecką, sytuują się: francuski (4974 zapożyczeń)⁴, perski (1374), włoski (632), angielski (538), grecki (399), łaciński (147)⁵. Dla przykładu, z internacjonalizmów podawanych we wstępnych lekcjach podręcznika *Hurra! Po polsku 1* (Małolepsza i Szymkiewicz 2006) w języku tureckim występują m.in.:

<i>adres</i> ‘adres’	<i>oto, otomobil</i> ‘auto’
<i>agresif</i> ‘agresywny’	<i>otobüs</i> ‘autobus’
<i>aktif</i> ‘aktywny’	<i>politikacı</i> ‘polityk’
<i>aktör</i> ‘aktor’	<i>problem</i> ‘problem’

³ W czasie reformy zainicjowanej przez Atatürka doszło do oczyszczenia języka tureckiego z wielu zapożyczeń, szczególnie pochodzenia arabsko-perskiego. Powołane wówczas do istnienia Tureckie Towarzystwo Językowe (Türk Dil Kurumu) poddawało społeczeństwu liczne propozycje zastępowania wyrazów obcych słowami pochodzącymi z tureckiego (czasem były to zapomniane już archaizmy, czasem neologizmy). Działania te miały rzeczywiście duży wpływ na kształt współczesnego języka tureckiego. Obecnie podlega on bardziej wpływom języków zachodnioeuropejskich (Lewis 1991, XXI).

⁴ Duży wpływ języka francuskiego można zauważyć w formie internacjonalizmów – przypominają one najczęściej fonetyczne odpowiedniki francuskie; por. m. in.: brak *h* w nagłosie (we francuskim nieme), *ü* w miejscu *u* (jak w wymowie *u* w wyrazach francuskich), *o* tam, gdzie we francuskim *au*, np. *otel, müzik, otomobil*.

⁵ Por. <http://www.tdk.gov.tr/TR/Genel/BelgeGoster.aspx?F6E10F8892433CFFAAF6AA849816B2EF1A46C5FBFA979D0C>, dostęp 07.06.2010.

<i>banka</i> 'bank'	<i>profesör</i> 'profesor'
<i>büro</i> (też: <i>ofis</i>) 'biuro'	<i>radio</i> 'radio'
<i>doktor</i> 'doktor'	<i>rasyonalist</i> 'racjonalny'
<i>enerjik</i> ⁶ 'energiczny'	<i>restoran</i> 'restauracja'
<i>fotoğraf</i> 'fotografia'	<i>romantik</i> 'romantyczny'
<i>gazete</i> 'gazeta'	<i>sinema</i> 'kino'
<i>enteresan</i> 'interesujący'	<i>spontane</i> 'spontaniczny'
<i>film</i> 'film'	<i>spor</i> 'sport'
<i>firma</i> 'firma'	<i>sportif</i> 'wysportowany'
<i>kahve</i> 'kawa'	<i>stresli</i> 'zestresowany'
<i>medikal</i> 'medyczny'	<i>telefon</i> 'telefon'
<i>müze</i> 'muzeum'	<i>tuvalet</i> 'toaleta'
<i>müzik</i> 'muzyka'	<i>televizyon</i> 'telewizor, telewizja'
<i>natúrel</i> 'naturalny'	<i>turistik</i> 'turystyczny'
<i>otel</i> 'hotel'	<i>üniversite</i> 'uniwersytet'

W języku tureckim nie ma natomiast takich internacjonalizmów, obecnych w języku polskim i wymienianych w początkowych lekcjach wspomnianego już wyżej podręcznika *Hurra! Po polsku 1*, jak: *ambitny, architekt, artysta, biznesmen, centrum, dentysta, dentystyczny, emocjonalny, inteligentny, inżynier, komputer, kreatywny, minister, prezydent, sentymentalny, sfrustrowany, tradycja, utalentowany, zrelaksowany*.

W języku tureckim nie ma rozróżnienia na poruszanie się pieszo i za pomocą jakiegoś środka transportu, dlatego też oba czasowniki *iş* i *jecha*ć są przekładane na turecki jako *gitmek* (który może być jednak odmieniany w czasie teraźniejszym prostym i progresywnym, odpowiadającym mniej więcej opozycji między polskimi czasownikami: *chodzić/jeździć* vs. *iść/jechać*). Warto również zwrócić uwagę na czasowniki mentalne *wiedzieć, znać, rozumieć i umieć*. W języku tureckim nie ma, podobnie jak w angielskim, rozróżnienia między byciem zdolnym do zrobienia czegoś w danym momencie a posiadaniem jakiejś umiejętności, stąd *umieć* wyrażane jest w tureckim tym samym czasownikiem co *móc* (*ebilmek*). Co do pozostałych, to mają one swoje ekwiwalenty: *wiedzieć* – *bilmek*, *znać* – *tanımak*, *rozumieć* – *anlamak*.

Turcy będą oczekiwali konkretnych leksemów odnoszących się do kierunku, podczas gdy w języku polskim przyimki uzależnione są od semantycznej wartości następującego po nich rzeczownika (por. w + Himalaje, nad + jezioro, na + lekcję, do + domu), a różnorodność przyimków pociąga przecież w polskim dodatkowo zróżnicowanie ich rekcji. System turecki jest znacznie prostszy i bardziej regularny, por. *ev* 'dom', *eve* 'do domu', *evde* 'w domu', *evden* 'z domu'; *masanın*

⁶ Jak wspominałem już przy fonetyce, turecką literę *j* czytamy mniej więcej jak polskie *ż*.

üstüne ‘na stół’, *masanın üstünde* ‘na stole’, *masanın üstünden* ‘ze stołu’ (*üst* ‘góra/wierzch czegoś’, *masa* ‘stół’).

5. Jeśli chodzi o aspekt kulturowy, badacze podkreślają zazwyczaj niezwykle ważne miejsce, jakie w tureckim systemie wartości zajmuje wspólnota – tak rodzinna, jak i koleżeńska (Zeyrek 2001, 44-49). Turcy cenią sobie również serdeczność, która jak zauważa Anna Wierzbicka (1985, 166; 1990), w języku często wyraża się formami deminutywnymi. Większość obcokrajowców dość szybko zauważa tajemnicze polskie wyrażenia typu: *stolik*, *książeczka*, *kawka*, *obiadek*, *chlebek*, *maselko* etc. Wspomniana wyżej autorka pisze, że rozbudowany system deminutiwów jest charakterystyczny dla kultur słowiańskich i śródziemnomorskich. D. Zeyrek (2001, 52) wskazuje, że w tureckim występuje sufix *cVK*⁷, który może być potraktowany jako odpowiednik form zdrobniałych, jako że wyraża familiarność, nieformalność i czułość. Znajome może się więc Turkowi wydawać zadane w trakcie posiłku pytanie: *Może jeszcze jeden kawaleczek? (Bir parçacık daha alsana)*.

Jak wspomniałem na początku, artykuł niniejszy jest ledwie zarysem najistotniejszych zagadnień gramatycznych, leksykalnych i komunikacyjnych dotyczących języków polskiego i tureckiego w perspektywie kontrastywnej. Dobrze by jednak było, by osoby uczące języka polskiego jako obcego w grupach złożonych z Turków, miały świadomość choćby tych kilku kwestii mających wpływ na akwizycję języka polskiego jako drugiego.

Bibliografia:

- Berko Gleason J., Bernstein Ratner N. (red.), 2005, *Psycholingwistyka*, Gdańsk.
- Douglas Brown H., 2000, *Principles of language learning and teaching*, New York.
- Jaszczołt K., 1995, *Contrastive analysis*, [w:] Verschueren J., J.-O. Ostman, J. Blommaert (eds), *Handbook of Pragmatics: Manual*, Amsterdam, s. 561-565.
- Lewandowska-Tomaszczyk B., K. Dziwirek, A. McEnery, 2004, *Polsko-angielska gramatyka kontrastywna konstrukcji złożonych oparta na językowym materiale korpusowym – projekt badawczy*, [w:] A. Dąbrowska (red.), *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym. Materiały z międzynarodowej konferencji stowarzyszenia „Bristol”*, Wrocław, s. 221-228.
- Lewis G. L., 1991, *Turkish grammar*, Oxford – New York.
- Małolepsza M., Szymkiewicz A., 2006, *Hurra! Po polsku 1*, Kraków.
- Brown K. (ed.), 2005, *Encyclopedia of Language and Linguistics*, 14 vols., Oxford.
- Polański K. (red.), 1999, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Wierzbicka A., 1990, *Podwójne życie człowieka dwujęzycznego*, [w:] W. Miodunka (red.), *Język polski w świecie. Zbiór studiów*, Warszawa, s. 71-104.

⁷ Występujący tu symbol *V* należy rozumieć jako samogłoskę *i*, *ı*, *ü* lub *u* – dobraną zgodnie z regułami harmonii wokalicznej.

Wierzbicka A., 1985, *Different cultures, different languages, different speech acts*, „Journal of Pragmatics” 9, s. 145-178.

Zeyrek D., 2001, *Politeness in Turkish and its linguistic manifestations*, [w:] Bayraktaroglu A., *Linguistic politeness across boundaries. The case of Greek and Turkish*, Philadelphia, s. 43-73.

<http://www.tdk.gov.tr/TR/Genel/BelgeGoster.aspx?F6E10F8892433CFFAAF6AA849816B2EF1A46C5FBFA979D0C> , dostęp 07.06.2010

SUMMARY

The article aims at presenting some aspects of difficulties that Turkish learners may come across studying Polish language. The author is contrasting several features of both languages that can prove vital in studying Polish. Among them, he is describing possible problems with pronunciation, inflection, word order, using internationalisms, mental verbs and communication style.

Sebastian Przybyszewski jest adiunktem w Instytucie Filologii Polskiej na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Prowadzi również zajęcia z języka polskiego jako obcego w Centrum Kultury i Języka Polskiego dla Cudzoziemców działającym na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Jego zainteresowania obejmują głównie zagadnienia związane z pragmatyką, semantyką, teorią języka, lingwistyką tekstu, stylistyką i akwizycją języka drugiego. Obecnie zajmuje się problematyką intencjonalności i implicytności w komunikacji oraz zależnościami między pośrednimi aktami mowy a kontekstem.